

Witam Was dzisiaj serdecznie. Aby dowiedzieć się co będzie tematem naszych zajęć, spróbujcie rozwiązać zagadkę:

Nie ma ust, a dmucha,

Nie ma skrzydeł, a leci.

Czasem mrozi, czasem chucha,

Co to, czy odgadną dzieci.

Doskonale odgadliście: *wiatr*.

Wiatr czyli ruch, podmuch powietrza, to powietrze przemieszczane z miejsca na miejsce.

1. Wysłuchajcie teraz opowiadania „O wietrze łobuziaku” – A. Galickiej, czytanego Wam przez rodzica.

– Ćwir, ćwir, ćwir – ćwierkały wróbelki i niechący obudziły śpiący w gałęziach drzewa wiatr. – Uuaaach – ziewnął wiatr i przeciągnął się tak, że wszystkie liście zadrżały i zaszumiały. – Obudził się! – ćwierkały wróbelki. – I pewnie zaraz zaczniesz psocić.

Wiatr wyrżał spomiędzy liści i zobaczył ciemne chmury, które płynęły po niebie. – Zrobię im figla – gwizdnął. – Dmuchnę tak mocno, że zaraz je wszystkie przegonię. I po chwili wiatr gwizdał, świstał i dmuchał, a chmury uciekały jedna za drugą, aż w końcu zaświeciło słońce. Wróbelki wygrzewały się w słońcu, a wiatr kręcił się koło nich i pytał: – Chmury przegonione. I co teraz? Nudzi mi się. – Leć nad górkę – ćwierkały wróbelki. – Tam jest dla ciebie zabawka. Wiatr zakręcił się, zagwizdał i pofrunął nad górkę, na której stał wielki wiatrak. – Hej, czemu się nie kręcisz? – zawołał. – Nikt już dziś nie używa mnie do mielenia mąki – zaskrzypiał wiatrak. – Teraz są młyny elektryczne. Nikomu nie jestem potrzebny. – Ale można pokręcić się dla zabawy – zaśmiał się wiatr i wkręcił się w skrzydła wiatraka. Trochę się przy tym zasapał i zadyszał, ale wreszcie stary wiatrak ruszył, obracając skrzypiącymi ramionami. – To była zabawa! – gwizdał wiatr, kręcąc się między

drzewami. – Uważaj! – ćwierkały wróbelki. – Połamiesz gałęzie! Ale wiatr ich nie słuchał, bo już wymyślał nowe figle. Zobaczył, że drogą idzie na spacer Agatka ze swoim tatą. Wiatr zerwał tacie z głowy kapelusz i turlał nim po drodze. – To dopiero zabawa! – chichotał. Agatka z tatą biegli coraz szybciej, aż wreszcie dogonili kapelusz. – To moja zabawka! Oddajcie mi – świstał wiatr, ale tata mocno trzymał teraz kapelusz. Wiatr, niewiele myśląc, wyrwał Agatce z ręki kolorowy latawiec. Zabrał go ze sobą na drzewo i tam zmęczony zasnął. Wróbelki siedziały cicho, by nie obudzić łobuziaka. A wiatr spał tak mocno, że nawet nie zauważył, kiedy tata ściągnął latawiec z drzewa i oddał go Agatce.

Powiedzcie teraz: *co robił wiatr?*

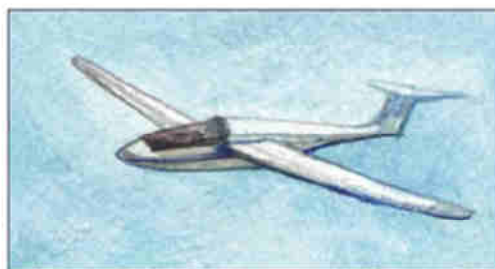
- (- przeganiał ciemne chmury,
- poruszał wiatrak we młynie,
- zerwał tacie kapelusz z głowy,
- porwał Agatce latawca)

2. Zastanawialiście się kiedyś: *co by było, gdyby nie było wiatru?*

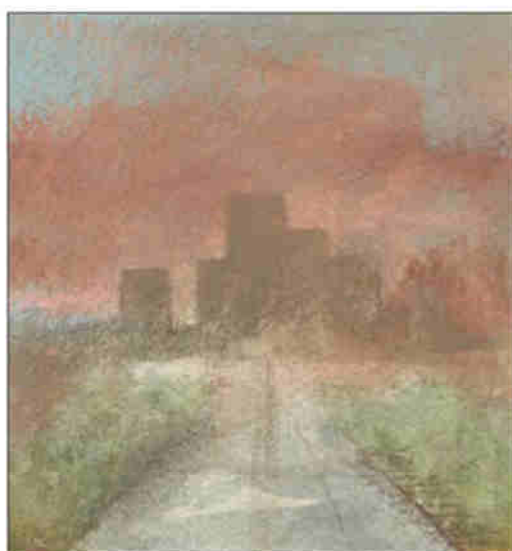
- statki nie płynęłyby po morzach, rzekach, jeziorach,
- liście nie spadałyby z drzew,
- chmury nie płynęłyby po niebie,
- nasiona roślin nie rozsiewałyby się,
- latawiec nie uniośłby się w górę.

Jak myślicie: *czy wiatr jest pożyteczny, czy szkodliwy dla przyrody?*

POŻYTECZNA DZIAŁALNOŚĆ WIATRU



SZKODLIWA DZIAŁALNOŚĆ WIATRU



Obejrzyjcie teraz odcinek przygód Domisiów, gdzie znajdziecie dużo ciekawych informacji o wietrze:

<https://www.youtube.com/watch?v=QogX1FbRmF0>

3. Zapraszam teraz do wykonania paru eksperymentów.

- "Kolorowe balony" zabawa z balonami.

Pokazujemy dziecku dwa balony w tym samym kolorze, jeden nadmuchany (zawiązany) a drugi nie...

pytamy czym się różnią?

Następnie dmuchamy drugi balon do wielkości pierwszego (nie zawiązując), zestawiając je razem puszczamy balony w górę.

Dziecko obserwuje wirowanie balona, zastanawia się co się stało, określa położenie wylądowania balona

np. balon wylądował pod krzesłem, balon wylądował obok misia i skarpetki ;) itd.

Następnie dziecko próbuje nadmuchać samemu balonik i go wypuszcza... określając, gdzie wylądował ☺



Bawcie się dobrze ☺

Spostrzeżliście na pewno, że balon leciał w różnych kierunkach, tak samo jest z wiatrem, wieje on w różne strony.

- Pobawimy się teraz w zabawę: "Siła powietrza".

Będziemy wprawiać w ruch lekkie przedmioty, określimy co jest ciężkie a co lekkie..

Jak myślicie co możemy zrobić aby bez dotykania coś się poruszyło? ☺

szukamy w domu pompki, wachlarzyka (może być sztywna tektura), papierowy talerzyk.

Następnie układamy to co akurat mamy jakieś skrawki bibułki, piórka, kulki z waty, piłeczkę, klocki, mały samochodzik... co przyjdzie do głowy i za pomocą powietrza próbujemy je wprowadzić w ruch.

Dziecko później opowiada co udało mu się poruszyć ...i próbuje wyjaśniać dlaczego, stosuje określenia; lekkie/ ciężkie.

Miłego eksperymentowania z powietrzem....!

Pod okiem rodzica można spróbować również z suszarką; rozmawiając o temperaturze powietrza; ciepłe/zimne, wiatr ciepły/zimny.

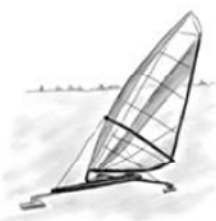
4. Na koniec obejrzyjcie jeszcze:

<https://vod.tvp.pl/video/domowe-przedszkole,zabawy-z-wiatrem,51340>

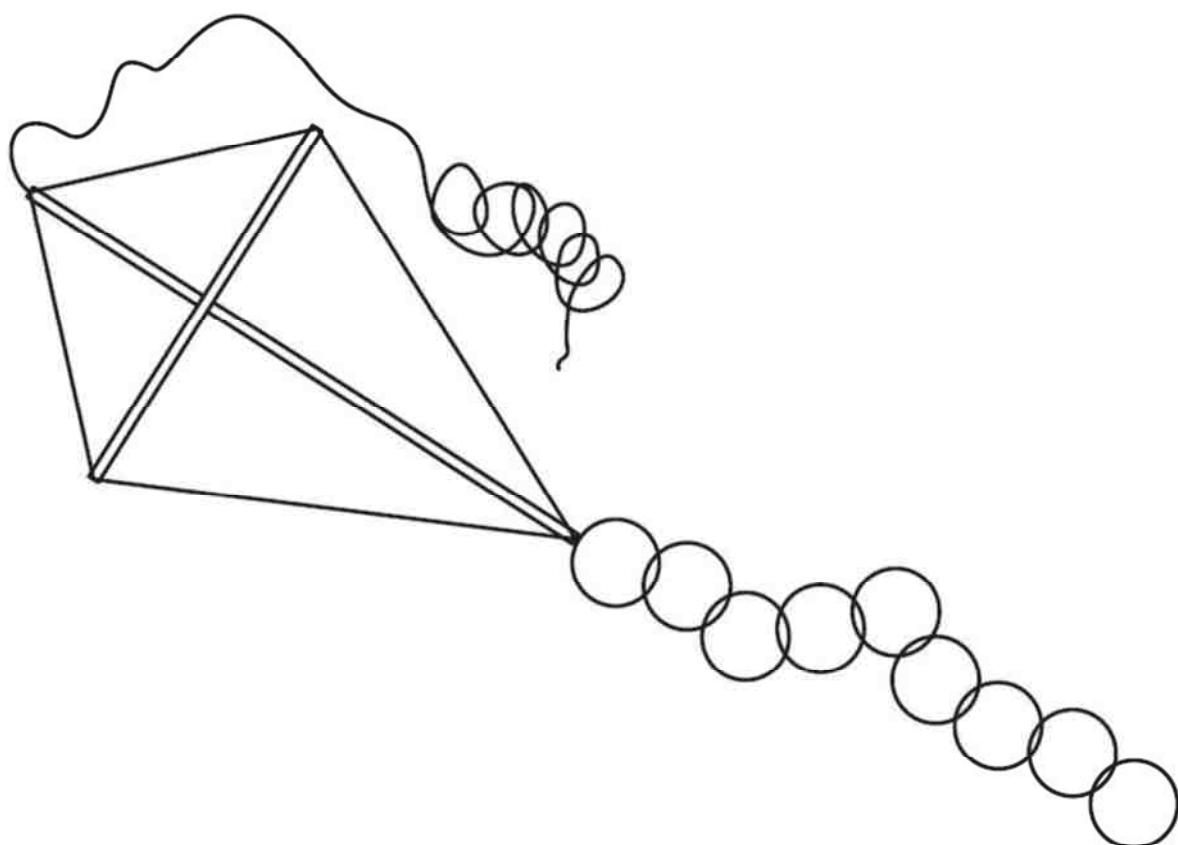
może będzie to inspiracja do dalszej zabawy.

Pozdrawiam Pani Bożena ☺

4. Otocz pętlą rysunki przedstawiające urządzenia poruszane siłą wiatru.



5. Popraw linie kolorem i ozdób latawiec.



POŻYTECZNA DZIAŁALNOŚĆ WIATRU

POLECENIE

Skreśl niezbędne rysunki, a dowiesz się czegoś o pozytywnej działalności wiatru.

